

# Grzegorz Filipiuk

---

## O ratowaniu piśmienniczych zabytków kultury polskiej

---

Fides: Biuletyn Bibliotek Kościelnych 1 (34), 169-174

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# KOMUNIKATY

Fides. Biuletyn Bibliotek Kościelnych  
Nr 1 (34) 2012, s. 169-175  
ISSN 1426-3777

GRZEGORZ FILIPIUK OFMCap<sup>1</sup>

## O RATOWANIU PIŚMIENNICZYCH ZABYTEKÓW KULTURY POLSKIEJ<sup>2</sup>

O ratowaniu piśmienniczych zabytków kultury polskiej, zainteresowaniu nimi Polaków oraz pozyskiwaniu środków na konserwację zbiorów bibliotek kościelnych

Joanna Stępczyńska: *Jest Brat dyrektorem Biblioteki Warszawskiej Prowincji Braci Mniejszych Kapucynów – czym różnią się biblioteki kościelne od publicznych, kto z nich może korzystać i na jakich warunkach?*

Grzegorz Filipiuk OFMCap: Odróżniłbym raczej biblioteki kościelne od państwowych, gdyż biblioteki publiczne są częścią bibliotek instytucji państwowych, najbardziej popularną i dostępną dla czytelników. Biblioteki kościelne są własnością Kościoła, a konkretnie: diecezji, zakonu, parafii, klasztoru, a także zaliczamy do nich biblioteki uczelni kościelnych i wydziałów teologicznych. Są też biblioteki instytucji kościelnych: instytutów, fundacji itp. Właściwie są to zbiory prywatne w odróżnieniu od państwowych – to najwłaściwsze roz-

---

<sup>1</sup> Biblioteka i Archiwum Warszawskiej Prowincji Braci Mniejszych Kapucynów w Zakroczymiu.

<sup>2</sup> Wywiad, którego udzielił br. Grzegorz Filipiuk OFMCap portalowi Opoka, zamieszczony 7 listopada 2011 roku, [http://ekonomia.opoka.org.pl/etycznybnes/biznesietyka/4786.1,O\\_ratowaniu\\_pismienniczych\\_zabytkow\\_kultury\\_polskiej.html](http://ekonomia.opoka.org.pl/etycznybnes/biznesietyka/4786.1,O_ratowaniu_pismienniczych_zabytkow_kultury_polskiej.html), 08.03.2012.

różnienie. Natomiast każda biblioteka może być publiczną, tzn. otwartą dla czytelnika, to zależy od odpowiednich władz kościelnych. Zbiory wielu bibliotek kościelnych są niedostępne, zamknięte w klasztorach, pełnią funkcje np. bibliotek domowych. Jeżeli jakaś biblioteka kościelna, nie licząc uczelnianych czy diecezjalnych, gdyż te z natury rzeczy są otwarte, odważy się otworzyć swoje drzwi dla czytelników, tzw. ludzi z zewnątrz, wówczas ustala swój regulamin korzystania ze zbiorów. Oczywiście warunki udostępniania są różne. Nasza biblioteka Warszawskiej Prowincji Kapucynów została przed prawie dziesięciu laty otwarta i można powiedzieć, że spełnia rolę biblioteki publicznej, z możliwością wypożyczania części zbiorów.

*J.S.: Biblioteka ta należy do FIDES. Co znaczy ten skrót i co oznacza przynależność do tej grupy bibliotek?*

br. G.F.: Właściwie nie jest to skrót, ale część nazwy stowarzyszenia, w którym zrzeszone są biblioteki kościelne w Polsce. Pełna nazwa to: Federacja Bibliotek Kościelnych FIDES. Istnieje dwadzieścia lat. Przynależą do niej osoby fizyczne: dyrektorzy, kierownicy, kustosze, po prostu osoby odpowiedzialne za poszczególne biblioteki i je reprezentujące.

*J.S.: Czy dużo jest w Polsce bibliotek zrzeszonych w federacji? Czy są to wszystkie biblioteki kościelne?*

br. G.F.: Oczywiście nie wszystkie biblioteki kościelne należą do federacji. Trudno jest powiedzieć, dlaczego tak się dzieje, myślę, że należy to do decyzji osób odpowiedzialnych za poszczególne biblioteki. Czasem niestety niektóre biblioteki kościelne takich osób nie posiadają, a czasem zmieniają się one zbyt szybko i nie są odpowiednio przygotowane. Jest to chyba jakiś minus – nie tylko bibliotek, ale też np. archiwów kościelnych. W dniu dzisiejszym mamy osiemdziesiąt cztery biblioteki członkowskie.

*J.S.: Po co powstała FIDES? I jakie są jej główne zadania działalności?*

br. G.F.: Upraszczając odpowiedź na to pytanie, podkreślę, że FIDES powstała jako pomoc dla wdrożenia procesu komputeryzacji bibliotek kościelnych. Jeden program komputerowy, wymiana informacji, szkolenie pracowników – to były u początków FIDES podsta-

wowe zadania. Dziś dalej ważną sprawą pozostaje kontynuacja komputeryzacji. Choć pewien etap komputeryzacji został już osiągnięty, to pozostaje jeszcze integracja środowiska, wymiana książek, digitalizacja zbiorów, konserwacja cennych druków czy biblioteki wirtualne. Nowe sposoby udostępniania zbiorów lub dostępu do wiedzy wymuszają również na bibliotekach kościelnych wprowadzanie usprawnienia w pozyskiwaniu informacji. Nowoczesne formy korzystania z bibliotek mogą zapewnić te placówki, które działają w zespołach, konsorcjach, federacjach, ponieważ sprawniej koordynują pracę, nie powielają czynności i dzięki silnej grupie bibliotek są skuteczniejsze w działaniu. Na naszej stronie [www.fides.org.pl](http://www.fides.org.pl) czytamy: „Podstawowym celem Federacji jest usprawnianie działalności polskich bibliotek kościelnych, wdrażanie postępu technicznego, a w szczególności koordynacja prac nad komputeryzacją tych bibliotek”.

J.S.: *Czy w bibliotekach kościelnych można spotkać cenne zabytki kultury polskiej?*

br. G.F.: Niedawno na Zamku Królewskim w Warszawie została zorganizowana wystawa pt. *Dziedzictwo narodowe w konserwacji*. Głównym pomysłodawcą tego projektu był Wiesław Faber, konserwator dzieł sztuki. Co się okazało? Wiele, jeśli nie większość przedstawionych na wystawie dzieł pochodziła ze zbiorów kościelnych. Zatem Kościół ze swoimi cennymi zbiorami, zabytkami piśmiennictwa tworzy dziedzictwo narodowe i jest jego ogromną częścią. Są biblioteki posiadające setki inkunabułów i tysiące starych druków, a jeszcze przecież są inne zbiory specjalne, mapy, rękopisy, druki ulotne itp. Niektóre biblioteki, wśród nich nasza w Zakroczymiu, przechowują unikalne zbiory, niektóre dzieła są jedynymi egzemplarzami zachowanymi na terenie Polski, a może i na świecie. Dodam, że tymi zbiorami zainteresowane są pojedyncze osoby – najczęściej szaleni bibliotekarze, którzy nie wiadomo dla kogo, chyba tylko dla własnej satysfakcji albo niewielkiej grupki podobnych szaleńców, za darmo po nocach coś z tym robią. Mogę zaryzykować stwierdzenie, które powinno zabrzmieć jak apel: Poza nielicznymi wyjątkami nikt tymi zbiorami nie jest zainteresowany, żadne władze państwowe i kościelne nie wykazują inicjatywy wsparcia finansowego. Czy

o wszystko trzeba walczyć? Chyba spotykamy się z niezrozumieniem tego, czym jest dziedzictwo narodowe i jaką przedstawia wartość.

*J.S.: W jaki sposób biblioteki kościelne finansują swoją działalność i pozyskują środki na ochronę zabytków kultury?*

br. G.F.: To trudne pytanie. Biblioteki kościelne mają różny status, dlatego inaczej finansowana jest biblioteka uczelniana, inaczej biblioteki diecezjalne, a inaczej zakonne czy parafialne. Mówiąc ogólnie, biblioteki kościelne, szczególnie te na tzw. niższym szczeblu, finansują się same, tzn. troska o nie spoczywa na przełożonych, począwszy od dyrektorów, a skończywszy na przełożonych wyższych. Tak jak wszystkie tego rodzaju instytucje, jako tzw. *non profit*, biblioteki nie przysparzają dochodów, albo bardzo minimalne, dlatego dla dobrego funkcjonowania potrzebne są środki z zewnątrz. To wszystko oczywiście ładnie wygląda w teorii, o problemach z finansowaniem bibliotek kościelnych powiedziałem już w odpowiedzi na poprzednie pytanie.

*J.S.: Czy działalność dyrektorów w pozyskiwaniu funduszy dla bibliotek jest zawsze samodzielna, czy są podejmowane jakieś działania całej FIDES? Jakież?*

br. G.F.: Najczęściej każdy dyrektor, jeżeli ma odpowiednie kompetencje i możliwości, troszczy się o fundusze sam. FIDES próbuje wskazywać pewne możliwości, podpowiadać, skąd i w jaki sposób można zdobyć fundusze. Prowadzimy dla członków federacji forum internetowe, które ma na celu wymianę doświadczeń. Ze względu na różnorodność tych bibliotek trudno jest podjąć działania, które swoim zasięgiem objęłyby wszystkich członków FIDES, zresztą każda biblioteka ma inne potrzeby i w różnej skali.

*J.S.: Czy wszystkie wspólne przedsięwzięcia FIDES były skuteczne, czy są takie, których nie udało się przeprowadzić?*

br. G.F.: Z pewnością nie udało się do końca wypracować wspólnego programu komputerowego. Istnieje program MAK, który był przygotowany wspólnie z Biblioteką Narodową, do dziś używany przez większość bibliotek członkowskich. Dziś z powodu ustania prac nad jego nową wersją, dostosowaną do standardów i wymagań elektronicznych, federacja poszukuje nowego programu, nie ukry-

wamy, że chodzi o porównywalnie dostępny finansowo produkt. Temu poświęcamy dużą część naszych walnych zgromadzeń. Była jeszcze jedna inicjatywa ekonoma Konferencji Episkopatu Polski, w którą włączyły się archiwa, biblioteki i muzea kościelne. Był to projekt na szeroką skalę, którego celem miała być digitalizacja, konserwacja i udostępnianie najcenniejszych zbiorów kościelnych w Polsce. Chodziło w tym o pozyskanie funduszków unijnych. Federacja była reprezentowana przez ks. Krzysztofa Goneta. Miałem okazję uczestniczyć w kilkunastu posiedzeniach powołanej dla tego celu komisji, reprezentując archiwa kościelne, będąc jednocześnie zainteresowanym jako dyrektor biblioteki należącej do FIDES. Niestety z różnych powodów projekt nie został zrealizowany. Była to ogromna szansa dla zbiorów kościelnych w Polsce. Nie jest to oczywiście niepowodzenie federacji. Ustalenia komisji, różnego rodzaju odwołania się do decydentów państwowych odpowiedzialnych za przyznanie funduszy okazały się zbyt słabe, a ostatecznie chyba zbiory kościelne za mało wartościowe. Inną bolączką federacji, w pewnym sensie niepowodzeniem, jest brak stałego biura. Siedzibą jest budynek Konferencji Episkopatu w Warszawie, ale to tylko adres. Nie mamy pomieszczenia, normalnego archiwum, a także zatrudnionego personelu, który mógłby takie biuro prowadzić. Z pewnością jest to także związane z tym, że federacja finansuje się sama, głównie ze składek członkowskich, a za wiele inicjatyw dyrektorzy i bibliotekarze płacą z własnej kieszeni.

*J.S.: W jakim stopniu istnienie kościelnych bibliotek jest połączone z dobrą wolą ludzi – przeciętnych ludzi?*

br. G.F.: Myślę, że ogromną pomocą są ludzie, którzy poświęcają swój czas, często bezinteresownie, jako wolontariusze, aby porządkować zbiory. Są darczyńcy, którzy wzbogacają nasze księgozbiory. Rzadziej chyba zdarzają się ofiarodawcy, którzy finansowo wspierają nasze biblioteki. Dziś, patrząc na czytelników, dla naszych bibliotek sensem istnienia będzie korzystanie ze zbiorów bibliotek kościelnych. Zainteresowanie, stan czytelnictwa, a nawet sam szacunek dla tych zbiorów jest już dla nas, odpowiedzialnych za te biblioteki, sygnałem, że warto się trudzić. Dodam jeszcze, że praca w federacji jest też działaniem ludzi dobrej woli. Począwszy od przewodniczącego FIDES, przez wybierany co trzy lata zarząd i wielu bibliotekarzy

z powołania, oddanych całym sercem dziedzictwu Kościoła – wszyscy pracujemy dobrowolnie i nie czerpiemy z tego żadnych korzyści finansowych. W tym miejscu jest dobra okazja wszystkim podziękować, co niniejszym czynię w imieniu Zarządu FIDES.

*J.S.: Czy łatwo jest zarządzać biblioteką, która zawiera zbiory wielowiekowe?*

br. G.F.: Im bardziej jednorodna biblioteka, tym wydaje się, że łatwiej wszystko ogarnąć i uporządkować. Jednak chyba każdy bibliotekarz chciałby mieć w na półkach jakieś cymelia, białe kruki czy po prostu książki wiekowe. Przy zbiorach nowych odpada konserwacja i związane z tym ogromne nakłady finansowe, co nie znaczy, że o zbiory nowsze nie trzeba dbać. To są rzeczy oczywiste dla każdego dobrego bibliotekarza. I pewnie nie chodzi tu tylko o pewną łatwość zarządzania, ale ostatecznie o odpowiedzialność za każdą część naszego wspólnego dziedzictwa, do którego niewątpliwie należą zbiory bibliotek kościelnych.